

Metan zagrożeniem dla ludzkości?

20 kwietnia 2024

W grudniu sypnęło w Polsce śniegiem i chwycił lekki mróz. Z mediów dowiadujemy się, że jest to anomalia klimatyczna, bo w ostatnich trzydziestu latach było cieplej. O tym, że wcześniej było zimniej, media nie wspominają.



Według głównych źródeł informacji mamy nadal globalne ocieplenie, temperatura systematycznie wzrasta, a głównym czynnikiem odpowiedzialnym za ten stan rzeczy, obok dwutlenku węgla, jest metan produkowany w układach trawiennych ssaków, głównie przeżuwaczy takich jak krowy czy owce.

Zastanawiam się, kiedy wiodący naukowcy kultu globalnego ocieplenia dojdą do wniosku, że za zakończeniem epoki lodowcowej około 10 tysięcy lat temu stał metan produkowany w układach trawiennych mamutów i nosorożców włośchatych, wywołujący ocieplenie klimatu, zanik lodowców i zagładę ówczesnej megafauny.

Metan jest gazem składającym się z centralnego atomu węgla i otaczających go czterech atomów wodoru. Głównym producentem

metanu są mokradła [1], wulkany, złoża gazu ziemnego [2] oraz klatraty metanu występujące w wiecznej zmarzlinie i na dnie oceanów.

Ważnym producentem metanu jest rolnictwo. Ale przecież części roślin gniją nie tylko na polach czy w sadach, ale i w lasach, na łąkach, w morzach i jeziorach. Nie tylko zwierzęta gospodarskie produkują metan, ale również sarny, antylopy, nosorożce, bizony, hipopotamy, żubry, wieloryby i inne.

Na powierzchni ziemi metan jest produkowany przez bakterie. Ale istnieją również bakterie rozkładające metan, więc wytwarza się pomiędzy nimi równowaga i nie obserwujemy w atmosferze ziemskiej „warstwy metanowej”, która powinna powstać w górnych warstwach atmosfery, gdyby faktycznie metan tworzył się w nadmiarze.

Prawdopodobną przyczyną nieistnienia warstwy metanowej jest mała masa cząsteczkowa metanu. Jako lekki gaz jest on wynoszony w górne warstwy atmosfery, gdzie zostaje zjonizowany przez promieniowanie kosmiczne, i lekki wodór ucieka w przestrzeń kosmiczną.

Zastanawiające jest, dlaczego jakieś tajemne siły uwzięły się na proste związki węgla – CO₂ czy metan. Wymyśla się limity węglowe, ślad węglowy, aby zmusić nas do eliminowania z otoczenia prostych gazów zawierających węgiel. Przecież węgiel jest podstawą życia na ziemi. Wszystkie związki organiczne zbudowane są z węgla. Czyżby ciała tajemnych istot stojących za „spiskiem węglowym” były zbudowane z innego niż węgiel pierwiastka? Na przykład z krzemu [3], [4]?

A może jest to sztuczna inteligencja, której życie białkowe przeszkadza?

Autorstwo: Jacek Jaworski

Źródło: DoPrawdy.info

Przypisy

[1]

<http://innywariant.weebly.com/blog/czy-straszenie-dwutlenkiem-wegla-jest-passe-i-globalisci-zaczynaja-straszyc-metanem>

[2] https://pl.wikipedia.org/wiki/Gaz_ziemny

[3] Włodzimierz Sedlak, „Rola krzemu w ewolucji biochemicznej życia”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967 r.

[4] Włodzimierz Sedlak, „Kierunek – początek życia. Narodziny paleobiochemii krzemu”, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1985 r.